

PROTOKÓŁ

**z II spotkania Zespołu Lokalnej Współpracy
przeprowadzonego w ramach opracowania projektu Planu zadań ochronnych
dla obszaru Natura 2000 Moczary PLH180026, odbytego
w dniu 23 października 2015 r.**

Spotkanie, którego organizatorem była Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Rzeszowie, odbyło się w zajeździe „Ostoja Bieszczadzka” w miejscowości Hoszów nr 10. Było to drugie z serii przewidywanych trzech spotkań, pozwalających wszystkim zainteresowanym stronom na aktywne uczestnictwo w procesie sporządzania projektu Planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 PLH180026 Moczary. Stanowi on element projektu: 309/2014/Wn09/OP-XN-02/D „Opracowanie planów zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000 wraz ze wzmocnieniem instytucji sprawującej nadzór nad obszarami Natura 2000 w województwie podkarpackim”, w ramach którego obecnie opracowywane są plany zadań ochronnych dla 17 obszarów siedliskowych.

Celem spotkania było zapoznanie członków Zespołu Lokalnej Współpracy (ZLW) z wynikami prac inwentaryzacyjnych dotyczących przedmiotów ochrony (ośmiu siedlisk przyrodniczych z załącznika I Dyrektywy siedliskowej w typach: 6430, 6510, 7140, 7230, 9110, 9130, 91D0, 91E0 oraz czterech gatunków zwierząt z załącznika II Dyrektywy siedliskowej: poczwarówki zwężonej *Vertigo angustior*, kumaka górskiego *Bombina variegata*, traszki karpackiej *Triturus montandoni* i bobra europejskiego *Castor fiber*) i oceną stanu ich zachowania oraz wstępną wersją projektu dokumentacji PZO (zagrożeniami, celami działań ochronnych i działaniami ochronnymi).

PROGRAM SPOTKANIA:

- Prezentacja wyników inwentaryzacji (botaniczno–fitosocjologicznej, malakologicznej, herpetologicznej i teriologicznej) i wstępnej wersji dokumentacji projektu PZO,
- Dyskusja nad zapisami dokumentacji PZO,
- Propozycje zmian i uzupełnień w dokumentacji,
- Ustalenie zakresu prac do wykonania między spotkaniami.

PROWADZĄCY I PRELEGENCI:

Barbara Antosyk – kierownik projektu, przedstawiciel Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie,

Bogumił Dąbek – zastępca dyrektora Biura Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej, Oddział w Przemysłu,

Stanisław Kucharzyk - ekspert botanik – fitosocjolog,

Marta Potoczek – ekspert malakolog,

Maciej Bonk – ekspert herpetolog,

Antoni Derwich – ekspert teriolog.

UCZESTNICY:

Paweł Ruciński – Biuro Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej w Sękocinie Starym, Oddział w Przemysłu - koordynator Projektu z ramienia BULiGL Oddział w Przemysłu, wykonawcy projektu Planu zadań ochronnych dla obszaru PLH 180026 Moczary,

Krzysztof Gąsior - Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych,

Kazimierz Czaja – Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych,

Witosław Bahlaj - Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Oddział w Ustrzykach Dolnych,

Stanisław Błoński – Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Rzeszowie,

Agnieszka Szybiak – RZGW w Krakowie, Zarząd zlewni Sanu z/s w Przemysłu,

Bogusław Kozłowski – Urząd Gminy w Czarnej,

Kamil Grałek – RDLP w Krośnie,

Marcin Plaza - Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne,

Stanisław Lach - Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne,

Wioletta Flis - Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne,

Tomasz Puszczałowski - Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne,

Roman Dudek – Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne,

Ryszard Dziedzicki - Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne,

Danuta Gilewska – Sołtys wsi Moczary,

Jarosław Kuzmirski - Sołtys wsi Bandrów Narodowy,

Radosław Michalski – Fundacja Dziedzictwo Przyrodnicze,

Daniel Suski – gospodarstwo rolne Małgorzata Suska,

Jolanta Tylenda – gospodarstwo rolne Jolanta Tylenda,

Wiesław Malinowski – rolnik,

Adam Wiśniewski – rolnik,
Kazimierz Ogrodnik – rolnik,
Maria Sobczak – rolnik, Bandrów,
Ryszard Żarów – Gospodarstwo rolne Żarów Krystyna,
Beata Żygrut – Bandrów,
Nazwisko nieczytelne - rolnik.

PRZEBIEG SPOTKANIA

Rozpoczęcie spotkania i prezentacje:

Spotkanie rozpoczęła **Pani Barbara Antosyk**, która przywitała uczestników. Przedstawiła się jako pracownik RDOŚ w Rzeszowie, kierownik tego projektu, odpowiedzialna za jego realizację oraz 16 innych. Poinformowała zebranych, że przedmiotem I spotkania ZLW, wprowadzająco-organizacyjnego (poza utworzeniem ZLW, określeniem zasad jego działania i sposobów komunikowania się), było zapoznanie obecnych z celami sieci Natura 2000, rodzajami obiektów Natura 2000, procedurami wyznaczania, ich liczbą i rodzajami w Polsce i na Podkarpaciu. Przedstawiono wówczas informacje ogólne o obszarze Natura 2000 Moczary, przedmiotach ochrony i zgromadzonym dotychczas zasobie wiedzy na ich temat. Poinformowano o celach i założeniach oraz roli projektu PZO, jako instrumentu planistycznego zabezpieczającego przedmioty ochrony przed zagrożeniami istniejącymi i potencjalnymi, umożliwiającego podjęcie pilnych działań ochronnych. Podkreślono ciężący na państwie obowiązek zapewnienia właściwego stanu ochrony i zasadę niepodejmowania działań mogących negatywnie wpływać na przedmioty ochrony. Wyraziła nadzieję, że obecni zapoznali się z dokumentacją i protokołem z I spotkania, które są dostępne na stronie internetowej RDOŚ. Taka możliwość wciąż istnieje, a do końca trwania procedury sporządzania Projektu informacje tam zawarte będą na bieżąco uzupełniane i aktualizowane.

Poinformowała przybyłych, że przedmiotem dzisiejszego spotkania będzie przedstawienie wyników inwentaryzacji przeprowadzonych na potrzeby projektu PZO oraz pierwszej wersji szablonu PZO. Zaznaczyła, że jest to wersja robocza przedstawiająca oceny stanu zachowania przedmiotów ochrony oraz wizję projektantów odnośnie formułowania celów i zadań ochronnych. Dokumentacja jest materiałem otwartym, do którego można zgłaszać uwagi, na bieżąco w trakcie spotkań ZLW oraz poza nimi, w formach i pod adresami wskazanymi na I spotkaniu ZLW. Na uwagi formułowane podczas spotkania postaramy się odpowiadać na bieżąco, a jeśli nie będzie to możliwe – na kolejnym, III spotkaniu. Podkreśliła, że na każde pytanie zostanie udzielona odpowiedź, co nie oznacza, że wszystkie uwagi zostaną uwzględnione; w takim przypadku zostanie przedstawione uzasadnienie. Na zakończenie wystąpienia wstępnego zaznaczyła, że spotkanie

będzie nagrywane, jedynie w celu sporządzenia protokołu i poprosiła Wykonawcę o zabranie głosu.

Pan Bogumił Dąbek, tytułem wstępu, przywołał art. 5 i 86 Konstytucji, dotyczące zrównoważonego rozwoju i ochrony środowiska przyrodniczego oraz prawach i obowiązkach obywateli w tym zakresie. Podkreślił, że w tym duchu i zgodnie z ideą obszarów Natura 2000, chcemy wspólnie wypracować projekt PZO, który będzie służył ochronie przyrody i społeczeństwu. Następnie poprosił Pana Stanisława Kucharzyka o prezentację swojego opracowania dotyczącego siedlisk przyrodniczych i gatunków roślin będących przedmiotami zainteresowania Wspólnoty.

Korzystając z przerwy technicznej, Pani Barbara Antosik wróciła do kwestii dokumentacji PZO, która będzie omawiana w dalszej części spotkania, a w szczególności do jej szablonu. Podkreśliła, że dokumentacja służy do opracowania zarządzenia dyrektora Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie, które będzie stanowiło akt prawa miejscowego, obowiązującego od jego ogłoszenia przez 10 lat. Dokumentacja stanowi szersze opracowanie, zawierające m.in. szczegółowe opisy Obszaru i przedmiotów ochrony oraz tabele. Opisy i tabele ocen stanu zachowania przedmiotów ochrony nie znajdują się w zarządzeniu, a do zarządzenia zostaną przeniesione 4 tabele, dotyczące: zagrożeń, celów działań ochronnych, działań ochronnych (okrojone o 2 kolumny zawierające terminy i koszty) i wskazań do dokumentów planistycznych. Zaznaczyła, że wskazania nie oznaczają obowiązku natychmiastowej ich zmiany, ale będą musiały być brane pod uwagę przy ich aktualizacji lub zmianie. Poprosiła o zwrócenie szczególnej uwagi na wspomniane 4 tabele, ale nie pozostawiania bez niej pozostałej części dokumentacji, ponieważ będzie służyła ona m.in. sporządzającym ekspertyzy rolno-środowiskowe, inwestorom i przyrodnikom. Spytała, czy wszyscy wpisali się na listę obecności.

Po przerwie, Pan Stanisław Kucharzyk, wspomagając się prezentacją multimedialną, przedstawił wyniki inwentaryzacji i ocen stanu zachowania siedlisk przyrodniczych oraz propozycje zapisów dotyczących w szczególności działań ochronnych. Rozpoczął wystąpienie od nakreślenia historii powstania siedlisk przyrodniczych Obszaru (od początków osadnictwa w XVI wieku – „na surowym korzeniu”, więc w efekcie wykarczowania lasu, poprzez stan z połowy XIX wieku przedstawiony na mapach katastralnych, stan z okresu międzywojennego na mapach WIG, aż po stan obecny). Podkreślił daleko idące zmiany granicy polno-leśnej i sposobów rolniczego użytkowania gruntów. Zwrócił uwagę na fakt zarządzania lasami państwowymi w okresie międzywojennym przez Nadleśnictwo Państwowe Berehy. Rozpoczął prezentację od siedliska przyrodniczego o kodzie 6230 – muraw bliźniczkowych. Oprócz charakterystyki przyrodniczej przedstawił i uzasadnił proponowane zmiany jego powierzchni, ocenę stanu zachowania, cele i działania ochronne oraz zmiany do wprowadzenia w SDF. Rozważał możliwość finansowania z programów rolno-środowiskowych.

Zapytał, czy odpowiedzi na pytania mają być udzielane na zakończenie wystąpienia eksperta, czy też po omówieniu poszczególnych siedlisk przyrodniczych?

Pani Barbara Antosyk zdecydowała, aby ewentualne pytania były formułowane po omówieniu konkretnego zagadnienia i wtedy też może być prowadzona dyskusja.

Pan Kamil Grałek dopytywał o kryteria powierzchniowe przy ocenach w SDF, w kontekście uznawania siedlisk przyrodniczych za przedmioty ochrony (zmiana oceny z D na wyższą lub obniżenie oceny do D). Chodziło mu o kwestię uznawania za cel ochrony w Obszarze siedlisk o symbolicznej lub niewielkiej powierzchni.

Pan Stanisław Kucharzyk wyjaśniał różnice i niuanse ocen stanu zachowania przedmiotów ochrony na podstawie przewodników GIOŚ oraz według instrukcji wypełniania SDF. Stwierdził, że w ocenach stosowanych w SDF kryterium powierzchni siedliska w obszarze w relacji do takowej, np. w Polsce, nie jest najważniejsze, jest nim reprezentatywność. Zaznaczył, że gdyby to powierzchnia była brana pod uwagę, to małe powierzchniowo obszary Natura 2000 w ogóle nie miałyby racji bytu. Przyznał, że ocena ta jest w pewnej mierze ekspercka. Szerzej przedstawił kryteria ocen stanu zachowania przedmiotów ochrony w obszarze Natura 2000 – ogólnej i składających się na nią ocen cząstkowych (tzw. parametrów i wyróżnionych w ich obrębie wskaźników). Podkreślił, że odstopniowanie ocen cząstkowych i sumarycznej (FV, U1 i U2), wynika z przyjętych w Unii i jest uwzględnione w Rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 17 lutego 2010 r. w sprawie sporządzania projektu planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 oraz przewodnikach ochrony GIOŚ. Zwrócił uwagę na znaczenie dla oceny tzw. wskaźników kardynalnych. Uzupełnił, iż w przewodnikach GIOŚ parametr „perspektywy zachowania” również odwołuje się do wiedzy eksperckiej. Wspomniał o konieczności wpisywania zagrożeń w listę i kody obowiązujące w Unii Europejskiej, co nastęrcza sporo trudności.

Pan Kamil Grałek zwrócił uwagę na zapisy w kolumnie „Odpowiedzialny za wykonanie” w odniesieniu do siedlisk nieleśnych, twierdząc, że powinny one brzmieć: „RDOŚ w Rzeszowie na podstawie umowy z właścicielem/zarządcą terenu”, a nie odwrotnie, co sugeruje, iż właściciel/zarządca jest zobligowany do przygotowania umowy i przedsiębrania kroków celem jej zawarcia, mimo wprowadzenia ograniczeń w zakresie możliwości zagospodarowania gruntu objętego ochroną w ramach obszaru Natura 2000.

Pan zapytał o kwestię finansowania odkrzaczania twierdząc, że nie ma programów rolno-środowiskowych, które je obejmują. Pan Stanisław Kucharzyk wyjaśnił, że są, ale nie obejmują muraw lecz torfowiska. Odkrzaczanie na murawach może być finansowane oddzielnie. Jeśli zostanie ujęte w PZO, środki na nie musi znaleźć RDOŚ w Rzeszowie.

Pani Barbara Antosyk potwierdziła, że w sprawie odkrzaczania rolnicy nie muszą się obawiać, ponieważ to RDOŚ w Rzeszowie zwróci się do nich z projektem umowy. Natomiast co do samego zapisu musi sprawę przeanalizować, ponieważ był on stosowany w planach ochrony dla innych obszarów i musi tę kwestię skonsultować. Odpowiedź przedstawi na III spotkaniu ZLW.

Pan Stanisław Kucharzyk dodał, że Rozporządzenie Ministra Rolnictwa z marca tego roku dotyczące płatności rolno-środowiskowych, zobowiązuje do podziału zadań ochronnych na obligatoryjne (obowiązkowe) i fakultatywne (warunkowe). Należy jednak baczyć, by zadania

obligatoryjne w PZO były formułowane ogólnie, aby nie odciąć rolników od możliwości uzyskania dopłat. Przy braku dalszych pytań przystąpił do omawiania siedliska ziołorośli nadrzecznych (typ 6430) reprezentowanych przez ziołorośla lepiężnikowe z *Petasites hybridus*. Wyjaśnił powody drastycznego zmniejszenia jego areалу w stosunku do wykazanego w SDF (zmiany charakterystyki siedliska). Uzupełnił, że tego typu zbiorowiska, związane z naturalną dynamiką łóżysk potoków, w postaci typowej wykształcają się na większych ciekach, a takowych brak w Obszarze. Stwierdził, że mimo to powinno być utrzymane jako przedmiot ochrony. Jako sposób eliminacji zagrożenia rozjeżdżaniem uznał utwardzenie brodu na drodze leśnej (wyłożenie płytami żelbetonowymi), co jest zgodne z zapisami Zarządzenia nr 28 Regionalnego Dyrektora Lasów Państwowych w Krośnie.

Przy braku pytań odnośnie omówionego siedliska, Pan Stanisław Kucharzyk przeszedł do scharakteryzowania następnego – łąk świeżych, dominującego wśród przyrodniczych siedlisk nieleśnych. Na wstępie oddał hołd miejscowym rolnikom, kontynuującym hodowlę bydła, dzięki której utrzymuje się w Obszarze znaczny areal trwałych użytków zielonych – o dużej różnorodności i bogactwie przyrodniczym. Utrzymuje się ono dzięki zróżnicowaniu form użytkowania: kośnego, pastwiskowego i mieszanego. Zwrócił uwagę na brak w ich obrębie obcych geograficznie roślin inwazyjnych, tak częstych w terenach otaczających (szczególnie na łąkach i w siedliskach łągowych). Zauważył obecność na części z nich łubinu trwałego, pospolitego w Bieszczadach Niskich, Wysokich i pogórzach, zapisując go jako zagrożenie, zgodnie z sugestią przewodnika ochrony siedlisk przyrodniczych. Zaznaczył jednak, że bez przekonania, bowiem dla regularnie wykaszanych łąk, jego zdaniem, nie jest to zagrożenie istotne. Działania ochronne miałyby polegać na wykopywaniu osobników w okresie kwitnienia, głównie jednak w zadrzewieniach okalających łąki, będących rezerwuarem diaspor, skąd mogą przenikać na łąki przy zaprzestaniu koszenia. Kwestię podejścia do łubinu trwałego poddał pod dyskusję zaznaczając, że z proponowanymi zapisami rozstanie się bez żalu. Poprosił o opinię i decyzję RDOŚ w tej sprawie.

Pani Barbara Antosyk odpowiedziała, że przychyliła się do usunięcia zwalczania łubinu z działań ochronnych względem rozpatrywanego siedliska, skoro jest tam zapisane koszenie.

Kontynuując omawianie siedliska łąk świeżych Pan Stanisław Kucharzyk podał, że celem działań ochronnych jest utrzymanie areалу i dotychczasowego sposobu użytkowania (kośnego, pastwiskowego lub mieszanego). Stwierdził, że nie widzi problemu w okresowej zamianie tych sposobów użytkowania, natomiast wyłania się on w przypadku zamiany trwałych użytków zielonych na grunty orne, zalesienia lub zabudowy. Rozpatrywał szczególnie przypadek, a to uproduktywnienie łąk poprzez zaoranie, nawiezenie, bronowanie i podsiew szlachetnymi gatunkami traw i roślin motylkowych. W jego opinii jest to okresowe pogorszenie stanu zachowania siedliska przyrodniczego. Okresowe, bowiem w przeciągu kilku lat użytkowania kośnego stan ten się poprawi dzięki samoistnemu pojawieniu w składzie szeregu gatunków typowych dla łąk świeżych. Jako zagrożenie uznał również sukcesję w kierunku zakrzewień i zadrzewień, zmieniających warunki świetlne, powodujących wypieranie gatunków łąkowych. Zaznaczył, że jako zadania obligatoryjne zapisał utrzymanie dotychczasowego użytkowania, zaś jako fakultatywne – użytkowanie zgodne z wymogami odpowiedniego pakietu rolno-środowiskowego. Stwierdził, że nikogo nie chce zachęcać czy zmuszać do korzystania z tych

programów, jednak ostatnio stawki za łąki świeże uległy podwyższeniu, choć co prawda są takie same w obszarach Natura 2000, jak i poza nimi.

Pani Barbara Antosyk zachęciła do dyskusji nad zapisami, motywując jej potrzebę rozległością siedliska, a tym samym dotyczenia licznej grupy użytkowników. W ożywionej dyskusji przewijało się szereg zagadnień, które można pogrupować następująco:

Jeden z rolników zapytał, co grozi za zaoranie łąki celem uproduktywnienia? Pan Stanisław Kucharzyk odesłał zainteresowanego do Pani Barbary Antosik, która poinformowała, że w RDOŚ w Rzeszowie toczy się jedno postępowanie w takiej sprawie. RDOŚ nakazał przywrócenie zaoranej łąki do poprzedniego stanu na własny koszt użytkownika. Ten się odwołał od tej decyzji do sądu, jednak orzeczenia jeszcze nie ma. Pan Stanisław Kucharzyk zauważył, że jego zdaniem, jeśli rolnik podsiął zaorany użytek zielony szlachetnymi gatunkami traw i będzie dalej użytkował kośnie, to właśnie działa w kierunku przywrócenia właściwego stanu. Problem ten zgłosiło również szereg osób prowadzących w Obszarze hodowlę bydła wysokomlecznego. Twierdzili oni, że nie stać ich na zakup drogiego sprzętu do podsiewania łąk szlachetnymi gatunkami traw, więc takiej ewentualności nie mogą brać pod uwagę. Oświadczyli, że nie biorą dopłat, bezpośrednich ani z programów rolno-środowiskowych PROW. Nie są nimi zainteresowani z wielu względów, głównie z powodu obowiązujących tam rygorów (późny termin koszenia, konieczność pozostawiania w danym roku do 1/5 powierzchni poza koszeniem, wygradzania itp.). Pan Stanisław Kucharzyk wyjaśniał, że ograniczenia są, ale straty produkcji mają rekompensować właśnie dopłaty w ramach programów rolno-środowiskowych. Stwierdził, iż obowiązek pozostawiania części nie koszonej dotyczy tylko łąk, nie zaś pastwisk. Jeden z rolników stwierdził, że według danych ODR ich grunty już zostały uznane za trwałe użytki zielone przyrodniczo cenne. Pan Kucharzyk wyjaśniał, że nie jest to związane z pracami nad projektem PZO Obszaru, bowiem wyników inwentaryzacji jeszcze nikomu nie przekazywano. Jest to prawdopodobnie pokłosie rozporządzenia Ministra Rolnictwa, a informacje o siedliskach zaczerpnięto z innych źródeł. Pytano, co będzie po zakończeniu programów rolno-środowiskowych. Pani Barbara Antosyk odpowiedziała, że jeśli nie pojawią się nowe programy, na realizację działań ochronnych zapisanych w PZO stosowne środki będzie musiał zdobywać RDOŚ.

Z ust rolników padały stwierdzenia, że nikt ich nie pytał o to, czy chcą aby ich grunt został objęty ochroną w ramach sieci Natura 2000, albo też uznany za siedlisko przyrodnicze czy siedlisko gatunku, a oni sobie tego nie życzą i nie zgadzają się na to. W nawiązaniu do tego padały żądania wypłaty rekompensat bezpośrednich za ograniczenie prawa własności, rent dożywotnich lub wykupu gruntów od rolników. Pani Barbara Antosyk zauważyła, że takich możliwości nie daje obowiązujący w Polsce system prawny. Pan Bogumił Dąbek dodał, że prawo własności nie jest bezwzględne i państwo może nakładać na obywateli ograniczenia, między innymi wynikające ze zobowiązań akcesyjnych.

Jedna z osób zgłosiła pretensje, że nikt jej nie informował o terminie przeprowadzania prac inwentaryzacyjnych i nie prosił o zgodę na wstęp na jej grunt. Zarzut braku powiadomienia podtrzymało szereg innych osób. Pani Barbara Antosyk odparła, że starostwo, gmina i sołtysi byli

zaproszeni na I spotkanie ZLW, a wcześniej dotarły tam zawiadomienia o podjęciu prac nad projektem PZO. Powiadomienia każdego z osobna nie wymaga procedura sporządzania Planu, a jest również niemożliwe z czysto praktycznego powodu. Nie ma również wymogu uzyskania zgody na wstęp ekspertów na grunt. Jeden z rolników zapytał, czy skoro jest już po inwentaryzacji, każdy z rolników nie mógłby zostać poinformowany na piśmie, że na jego działkach o takich a takich numerach występują takie czy inne siedliska przyrodnicze. Pani Barbara Antosyk odparła, że RDOŚ nie dysponuje kompletnymi danymi osobowymi, a przy nie uregulowanym stanie prawnym i tak nie do wszystkich dałoby się dotrzeć. Natomiast po ostatecznym zamknięciu i uporządkowaniu danych inwentaryzacyjnych zostaną one udostępnione na stronie internetowej RDOŚ i każdy zainteresowany będzie mógł się z nimi zapoznać. Pytano również, czy aby za rok czy dwa nie okaże się, że obszar siedlisk przyrodniczych zwiększył się. Pan Kucharzyk, poparty przez Panią Antosyk, odparł, że nie ma takiej możliwości, ponieważ w ramach PZO nie planuje się znaczących zmian granic obszaru, a plan ma obowiązywać na 10 lat. Zmiany mogą być wprowadzone po tym okresie. Sama procedura zmian jest skomplikowana i wymagają one akceptacji Komisji Europejskiej.

Pan Stanisław Kucharzyk dodał, że część pretensji należy adresować do Państwa Polskiego, które wstępując do Unii zobowiązało się chronić siedliska przyrodnicze, nie zaś do autorów PZO. Zgodę na akces wyraziło społeczeństwo w ogólnopolskim referendum. Decyzje w zakresie objęcia ochroną zapadły na etapie zgłaszania Obszaru do Unii Europejskiej. Zadaniem autorów jest uszczegółowienie inwentaryzacji, dokonanie ocen obecnego stanu zachowania przedmiotów ochrony oraz zaplanowanie działań mających zabezpieczyć ich trwanie w niepogorszonym stanie w perspektywie najbliższych 10 lat. Pani Barbara Antosik dodała, że od Natury 2000 nie ma odwrotu i w związku z tym rolą RDOŚ jest informowanie społeczeństwa o jej celach i zadaniach oraz przedstawianie możliwości rekompensowania ograniczeń w ramach programów pomocowych oraz ze środków, o które będzie mogła występować Dyrekcja po ustanowieniu PZO. Podkreśliła, że zapisy projektu PZO w zasadzie nie nakładają na rolników żadnych dodatkowych obowiązków – zmierzają do tego, aby utrzymać dotychczasowy sposób użytkowania.

Jeden z panów przypomniał, że samorządy bieszczadzkie, w tym i lokalne, negatywnie opiniowały utworzenie obszarów Natura 2000 na ich terenie. W opiniach zgłaszano propozycje wypłaty rekompensat za związane z tym ograniczenie prawa własności. Nikt jednak ich opinii nie brał pod uwagę. Pozostaje im dalsze domaganie się rekompensat, z drogą sądową włącznie.

Przywołana została kwestia trwałych użytków zielonych, między innymi w kontekście wykazanych w powszechnej ewidencji kategorii użytkowania. Z dyskusji wynikało, że uznane za cenne przyrodniczo mają być chronione (nie można ich zmieniać na inne rodzaje użytków), niezależnie czy są w Naturze 2000 czy poza nią).

Pan Stanisław Kucharzyk przystąpił do omawiania siedliska torfowisk przejściowych, cennego przyrodniczo, jednak w Obszarze wytworzonego nietypowo (brak warstwy mszystej), co rzutuje na obniżenie oceny ogólnej, jednak nie wynika to z przyczyn antropogenicznych. Za zagrożenia uznał sukcesję w kierunku turzycowisk, zakrzewień, zalewania przez bobry. Wszystkie płaty występują na aktualnie nie użytkowanych gruntach pozostających w zarządzie Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne.

Jako działania ochronne zapisano odkrzaczanie lub wysokie koszenie, które mogą być finansowane z programów rolno-środowiskowych. Przy braku pytań, Pani Barbara Antosyk zaprosiła zebranych na przygotowany przez organizatorów posiłek.

Po przerwie wystąpienie kontynuował Pan Stanisław Kucharzyk. Przedstawił siedlisko źródlisk wapiennych, z uwagi na rzadkość występowania uznane za cenne przyrodniczo. Jednak ocena ogólna w SDF została obniżona do D, co skutkuje tym, że nie jest przewidziane jako przedmiot ochrony. Mimo tego Ekspert postulował jego ochronę poprzez wyłączenie z użytkowania rębego samego płatu i bufora wokół niego w odległości równej 1,5 wysokości drzewostanu. Pan Kamil Grałek zakwestionował takie podejście motywując to względami formalnymi (brak możliwości zapisania w dokumentacji PZO działań ochronnych dla siedliska nie będącego przedmiotem ochrony w Obszarze, zbędnym tworzeniem precedensu oraz ochroną źródlisk w ramach gospodarki leśnej). Mimo obiekcji (potrzeba ochrony w zaproponowanej formie, bo zmiany warunków świetlnych i wilgotnościowych w obrębie siedliska spowodują pogorszenie stanu zachowania w przypadku usunięcia drzewostanu), Pan Stanisław Kucharzyk przystał na usunięcie z dokumentacji celów, zadań i działań ochronnych względem tego siedliska.

Następnie omawiano siedlisko torfowisk alkalicznych, wyjątkowo cenne przyrodniczo, będące m.in. siedliskiem stanowiącej przedmiot ochrony poczwarówki zwężonej. Pan Stanisław Kucharzyk zaznaczył niewielkie zmniejszenie powierzchni siedliska, przy wzroście liczby płatów. Stan zachowania ocenił na U1, z uwagi jednak na odmienności lokalne w stosunku do stanu zadowalającego podanego w przewodnikach. Za zagrożenia uznał sukcesję w kierunku zadrzewień, przesuszenia występujące w okresach niskich opadów, zalewanie w wyniku działalności bobrów oraz wydeptywanie przez bydło przy wysokiej obsadzie. Jako działania właściwe dla utrzymania siedliska w dobrym stanie uznał odkrzaczanie lub koszenie, przy czym, jak zaznaczył, oba mogą być opłacane w ramach PROW, z zastrzeżeniem co do odpowiedniego programu zależnie od wielkości płatu. Pani Marta Potoczek powiedziała, że tam gdzie występuje poczwarówka, wypas powinien być bardzo ograniczony. Odnośnie wykaszania, jeśli nie będzie innego rozwiązania, stwierdziła potrzebę wykaszania przy użyciu lekkiego sprzętu. Dyskutowano również pożądaną wysokość koszenia i użycia sprzętu ręcznego do wykoszeń. Optowała za koszeniem ręcznym. Pan Kucharzyk zaznaczył, że będzie mogła się wypowiedzieć szczegółowo przy swojej prezentacji. Pani Antosik powiedziała, że w działaniach obligatoryjnych nie będzie wpisywana wysokość koszenia, a jedynie w fakultatywnych, jako wskazanie dla eksperta. Pan Kucharzyk nawiązał do programu realizowanego przez WWF dotyczącego poczwarówki zaznaczając konieczność weryfikacji płatów podlegających monitoringowi.

Pan Grałek wrócił do kwestii zasad uznawania za przedmiot ochrony siedlisk przyrodniczych o małych powierzchniach, bo nie może się dopatrzeć konsekwencji w propozycjach eksperta. Pan Kucharzyk powtórzył, że tu pozostawiono wiele do decyzji eksperta. Przy tym przyznaje się do swoich błędów w ocenie zawartej w SDF, wynikającej po części ze zmiany kryteriów. Obecnie niektórych by nie uznał za przedmioty ochrony, jednak brał pod uwagę niezręczność wycofania się. Pytał Panią Antosyk jak do tego podejrze RDOŚ. Ta odparła, że musi skonsultować z GDOŚ ewentualność rezygnacji z uznania za przedmiot ochrony w Obszarze. Pan Michalski poprosił o

ponowne rozważenie uznania za przedmiot ochrony źródeł wapiennych, nawiązując do wypowiedzi Pana Grałka, że nawet małe płaty siedlisk priorytetowych należy uznawać za przedmioty ochrony, ponieważ według jego wiedzy jest to siedlisko priorytetowe. Pan Kucharzyk, powołując się na zapisy przewodnika, twierdził, że nie. Pan Michalski powołał się na załącznik do rozporządzenia dostępny w Internecie. Ustalono, że wymaga to weryfikacji.

Przystępując do charakterystyki siedlisk buczynowych podkreślił problem interpretacyjny przydziału mezotroficznych jedlin do siedliska 9110 lub 9130. Poprzednia ocena, według metodyki obowiązującej w pracach WZS, nakazywała zaliczanie całych wydziełów leśnych do określonych siedlisk przyrodniczych, a obecnie granice płatów mają być realne. Zaznaczył, że w jego ocenie granice są płynne (nieostre), a poza tym na ocenę może wpływać gospodarka leśna, w wyniku której do dna lasu będzie dopuszczona większa ilość światła, co skutkuje wzrostem udziału geofitów, stanowiących główny wyróżnik żywnych buczyn. W trakcie trwania prac inwentaryzacyjnych zmieniły się kryteria ocen (m.in. liczbę wskaźników kardynalnych zredukowano do 1). Zwrócił uwagę na wpływ zasobów drewna martwego na ocenę stanu zachowania. Podkreślił wysokie zasoby drewna w Obszarze. Wśród zagrożeń zwrócił uwagę na udział jeżyny. Podkreślił, że chodzi tu o udział. Powołał się na zapisy w PUL, gdzie na znacznym obszarze wykazano pokrywą zachwaszczoną. Podkreślił, że występując w nadmiarze ruguje ona gatunki charakterystyczne dla buczyn. Przywołał zapisy PUL, gdzie przy trzebieżach wskazano na potrzebę takiego ich prowadzenia, aby nie stwarzać utrudnień przy odnowieniu lasu. Wskazał również o problemie szlaków zrywkowych. W celach wymienił potrzebę utrzymania siedliska. Wskazał, że prowadzenie wielkopowierzchniowych cięć w ostatnim etapie trzebieży późnych skutkuje wyrównywaniem struktury wiekowej, gdzie zasady prowadzenia rębni IVd zmierzają do wytworzenia zwarcia pionowego w zróżnicowanych wiekowo drzewostanach. Pan Dąbek, w odpowiedzi na zarzut pracownika Nadleśnictwa, że BULiGL źle zaprojektował działania gospodarcze, podkreślał różnice w wymaganiach ekologicznych buka i jodły i wynikającą stąd różnicę w ich prowadzeniu. Panowie Dąbek i Kucharzyk przywoływali opis rębni w pracach prof. Jaworskiego oraz Zasadach Hodowli Lasu. Pan Kucharzyk zastrzegł, że jako ekspert nie zmierza do wyeliminowania z Obszaru gospodarki leśnej, ale takiego jej prowadzenia, aby spełniła przypisane jej cele. Zwrócił również uwagę na gęstość szlaków zrywkowych i okresy prowadzenia zabiegów gospodarczych, aby ograniczyć uszkodzenia pokrywy glebowej.

Uzupełnił wypowiedź propozycją ochrony stanowisk bezlistu okrywowego *Buxbaumia viridis*, nie podlegającej wyłączeniu z gospodarki leśnej od zakazów oraz jednego gatunku owada – ponurka Schneidera. Wyliczył koszty poniesionych strat z tytułu wyłączeń (stokilkadziesiąt tysięcy złotych na około 10 ha), uznał jednak, że warto je ponieść dla ochrony naprawdę rzadkich gatunków, dla stworzenia możliwości ich przeżycia. Zwrócił uwagę na zaniedbania trzebieżowe występujące na części jedlin skutkujące przegęszczeniem objawiającym się ograniczeniem długości koron, co jego zdaniem może zagrażać stabilności drzewostanu.

Pan Grałek wrócił do kwestii działań ochronnych w stosunku do siedlisk o kodach 9110 i 9130. Dopytywał co było podstawą ich formułowania, jeśli ocena ogólna stanu zachowania siedlisk jest FV? Pan Kucharzyk wyjaśniał, że wskaźnik „Uszkodzenia powodowane gospodarką leśną”,

bowiem mimo oceny stanu jako właściwej kryteria są dość liberalne i wystarcza uznanie stanu na 25% za właściwy, aby ocena wskaźnika była FV. Dodał, że w lesie jest różnie - w jednych płatach lepiej, w drugich gorzej, stąd proponowany zapis powinien pozostać. Pan Grałek podtrzymywał, że zapisy nie powinny być sztywne, np. odległość między szlakami zrywkowymi 100-120 m. Pan Kucharzyk stwierdził, że jest to wierny cytat z podręcznika prof. Jaworskiego. Pan Grałek powiedział, że kwestia szlaków zrywkowych była przedmiotem dyskusji w innych obszarach naturowych i jako przykład podał zapis przyjęty przy PZO Ostoja Jaśliska, dodając, że takie zapisy są w planach urządzenia lasu: „Optymalizacja przebiegu szlaków zrywkowych i ich eksploatacja oraz miejsc składowania drewna; szczególną uwagę zwracać na ochronę gleb i terenów podmokłych”. Pan Kucharzyk stwierdził, że nie upiera się przy formie zapisu i spytał czy taki zapis będzie akceptowany. Pan Grałek potwierdził, że taki zapis Lasy satysfakcjonuje. Pan z Nadleśnictwa zgłaszał pretensje, że zdjęcie zamieszczone w prezentacji nie jest reprezentatywne dla całości obszaru, jeśli chodzi o zagęszczenie szlaków. Sytuację wymuszają specyficzne warunki terenowe. Pan Kucharzyk stwierdził, że jest to miejsce szczególnie cenne ze względów przyrodniczych i należy mieć to na względzie. Nie jest to przykład typowy.

Pan Grałek dopytywał o zapisy dotyczące okresów odnowienia. Odpowiedzi udzielali Panowie Kucharzyk i Dąbek. Podkreślili, że w obowiązującym PUL okresy odnowienia dla poszczególnych typów drzewostanów określono na 40 do 60 lat. Pan Grałek optował za ogólnym zapisem. Pan Grałek wrócił do kwestii gatunków chronionych występujących w siedliskach 9110 i 9030 i sposobów ich ochrony. Pan Kucharzyk uważał, że dla stwierdzonych stanowisk należy zastosować ochronę w postaci buforów wyłączonych z użytkowania. Pan Grałek podnosił kwestie prawne (bezlíst nie jest ujęty w rozporządzeniu MŚ jako gatunek strefowy. Prosił o dokładną lokalizację, aby RDLP mogła się do tego konkretnie odnieść. Pan Michalski zauważył, że jego zdaniem bezlíst jako gatunek naturowy, wymaga ochrony. Pani Antosik zauważyła, że bezlíst jest dopiero projektowany jako przedmiot ochrony, więc dla niego nie można zapisać działań ochronnych. Powinien również być ujęty osobno, nie w ramach siedlisk w których występuje.

Pan Grałek prostował swoje stanowisko odnośnie automatycznego uznawania małych powierzchniowo płatów priorytetowych siedlisk przyrodniczych za przedmioty ochrony i sposobów ich ochrony, w tym tworzenia wokół nich stref ochronnych. Stwierdził, że DRLP obecnie nie zajmie stanowisko, ponieważ nie dysponuje dokładnymi danymi.

Pan Kucharzyk omówił siedlisko jaworzyn i proponował utworzenie wokół nich buforów z uwagi na małą powierzchnię. Wokół tego wywiązała się dyskusja. Pan Grałek stwierdził, że RDLP nie widzi potrzeby tworzenia stref buforowych. Następnie przedstawił siedlisko borów bagiennych, podkreślając poprawę stanu zabezpieczenia przed antropopresją, co jest zasługą Nadleśnictwa. Następnie przedstawił wyniki oceny stanu lasów łęgowych. Jego stan zachowania został nisko oceniony z uwagi na pochodzenie porolne. Uznano za celowe zastanowienie się nad celowością utrzymania wszystkich płatów jako siedlisko przyrodnicze. Proponował uzupełnienie składów gatunkowych drzewostanów o gatunki właściwe zbiorowiskom roślinnym. Uznano za celowe rozważenie wprowadzania takich działań.

Pan Kucharzyk wspomniał o odnotowaniu obecności modraszków na łąkach świeżych/wilgotnych z krwiściągiem. Nie są one proponowane jako przedmioty ochrony z uwagi na brak profesjonalnej inwentaryzacji. Wspomniał o wykonanej inwentaryzacji roślin chronionych i zmianach w stosunku do poprzednich danych. Zauważył, że zaistniały one głównie na skutek zmian w rozporządzeniu MŚ w zakresie ścisłej i częściowej ochrony gatunkowej. Następnie scharakteryzował i uzasadnił proponowane zmiany ocen stanu zachowania przedmiotów ochrony w SDF. Zaznaczył, że proponuje uznanie za przedmiot ochrony bezlistu okrywowego, z oceną ogólną C. Pan Michalski zaproponował uznanie ponurka za przedmiot ochrony (z oceną C). Po dyskusji Pani Antosik stwierdziła, że nie ma formalnych podstaw do ujęcia tej propozycji w projekcie PZO, (brak inwentaryzacji owadów w zakresie umowy) oraz szczupłość informacji odnośnie ponurka – 1 stanowisko, ale jeśli Pan Michalski jest odmiennego zdania, to może tą propozycję kierować niezależnie, również za pośrednictwem RDOŚ. Pan Michalski dopytywał o procedury z tym związane.

Pani Marta Potoczek przedstawiła pokrótce biologię i rozprzestrzenienie poczwarówki zwężonej, metodykę inwentaryzacji i jej wyniki. Zwróciła uwagę na naturalne fluktuacje liczebności, związane m.in. z układem warunków pogodowych, co stwarza trudności w ocenie stanu zachowania. Przedstawiła preferencje siedliskowe (młaki, zasadowe torfowiska i mokre łąki) oraz wrażliwość poczwarówki na zmiany warunków siedliskowych. Jako zagrożenia uznała zarastanie krzewami oraz intensywny wypas (wydeptywanie i zmiany pH), zmiany stosunków wodnych, zbyt niskie koszenie. Zaproponowała działania ochronne w postaci okresowego odkrzaczania, koszenia przy użyciu lekkiego sprzętu. Na zakończenie przedstawiła ocenę ogólną (na podstawie ocen cząstkowych na 8 stanowiskach, w tym 6 nowych). Zaproponowała poszerzenie wiedzy na jej temat.

Jeden z rolników dopytywał o możliwość uzyskania dopłat za odkrzaczanie, a odpowiedzi udzielał Pan Kucharzyk.

Pan Maciej Bonk przedstawił zakres, metodykę i wyniki inwentaryzacji kumaka górskiego i traszki karpackiej (na podstawie trzech kontroli terenowych). Przedstawił kryteria oceny stanu zachowania przyjęte na potrzeby prac w Obszarze, oparte na liczbie zbiorników ze stwierdzonym rozrodem. Zwrócił uwagę na większe wymagania siedliskowe traszki niż kumaka i odmienności biologii tych gatunków w zakresie rozrodu. Zauważył, że okresowe rozjeżdżanie, zwłaszcza z niewielką prędkością nie stanowi istotnego zagrożenia, szczególnie dla kumaka. Za zagrożenie uznał przesychnianie zbiorników rozrodczych. Utrzymanie zadowalającego stanu ochrony wiąże się z istnieniem kałuż na głównych drogach Obszaru, gdzie koncentruje się rozród. Zagrożenie stanowi likwidacja kałuż, zwłaszcza w okresie rozrodczym. Działania ochronne powinny zmierzać do poprawy stanu siedlisk, zwłaszcza traszki. Stwierdził niewielkie znaczenia dla rozrodu stawów bobrowych, z uwagi na panujące w nich warunki. Zaproponował wybudowanie budowli stałych zbiorników kompensacyjnych dla traszki oraz prowizorycznych dla kumaka, przy likwidacji kałuż na drogach i szlakach zrywkowych. Dyskutowano nad celowością poszerzenia wiedzy o znaczeniu dla płazów stawów bobrowych.

Pan Grałek pytał o zagrożenia związane z rozjeżdżaniem płazów w kałużach w kontekście ujęcia jako istniejące lub potencjalne. Dyskutowano nad znaczeniem intensywności ruchu dla wzrostu zagrożeń. Zwrócono uwagę, że część dróg to drogi gminne.

Pan Antoni Derwich przedstawił historię losów bobra na ziemiach polskich, środowisko życia, właściwości biologiczne i aktualną jego sytuację. Podkreślił wysoką plastyczność gatunku w stosunku do warunków siedliskowych. Zaznaczył, że praktycznie nie ma wrogów naturalnych. Przybliżył zasady oceny liczebności i warunków siedliskowych i zastosowaną metodykę. Ogólnie ocenił stan zachowania jako dobry, a przy braku istotnych zagrożeń, stwierdził brak potrzeby formułowania zadań ochronnych, a jedynie zaprojektował działania monitoringowe.

Przy braku pytań do Eksperta, Pani Barbara Antosyk zapytała, czy są jeszcze jakieś pytania dotyczące poruszanych na spotkaniu zagadnień? Pan Grałek upewnił się co do nie ujmowania w zarządzeniu danych odnośnie projektowanych przedmiotów ochrony. Stwierdził, że proponowane bufony wokół stanowisk roślin i zwierząt w zaproponowanej postaci nie są do zaakceptowania. Są to tematy dyskusyjne, które wymagają bliższej analizy i w związku z tym poprosił ponownie o udostępnienie szczegółowych wyników inwentaryzacji. Pytał, kiedy będzie możliwość ich uzyskania, kiedy planowane jest III spotkanie ZLW oraz zakończenie całości. Prosił również o możliwość zapoznania się z projektem zarządzenia jeszcze przed oficjalnymi konsultacjami społecznymi. Odpowiadała Pani Antosyk, podając przewidywane terminy oraz przekazała, że projekt zarządzenia postara się udostępnić na III spotkaniu ZLW. Wobec wyczerpania tematów, podziękowała zebranym za wytrwałość i aktywny udział i zamknęła spotkanie.

Protokół sporządził:

Paweł Ruciński